

KURJER LITEWSKI

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 8 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedziele od 9 — 10½ rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrelogi za jeden wiersz petit lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwozyczne za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobną ogłoszenia za jeden wiersz petitowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	78
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2.50	84
WAGRAMI	14—	7—	4—	1.50

Zamiana adresu 20 kop. — Za odnośne do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.	Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.	Numer pojedynczy 5 kop.
----------------------------	---	----------------------------

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał IV 1909 roku.



Teatr Czarodziejski. Balthazar
Cuda indyjskie, czarodziejstwa wschodnie.
Program wielce sensacyjny, wykonany na oświłt. scenie, zawiera pomiędzy in.:
Skrzynka kryształowa — lub OKAZ NIE-MOŻLIWOŚCI
Baba — zagadkowe drzewo róż, z su-
chego nasienia wyrastają ży-
woty
Najnowsze, tylko przez
Wielką wodną łódź dowolną ilość żywych
ryb
Duch Cagliostro — lub tajemnice ma-
tego pokoju. Wiel-
kość i siła głosu publicznego.
Latające przedmioty — lub tańczące
spręty.
Dama Carmen lub deszcz karmelkowy.
Wielki manewr z chorągiewkami.

W SALI MIEJSKIEJ

Tylko dwa przedstawienia.
W niedzielę dnia 6-go i we
wtorek 8 września ze zmi-
ną program każdego przed-
stawienia.
najsłynniejszy spirytysta, czarod-
ziej i bruchomówca.
Dalej Balthazara niezrównane
Bruchomówstwo
z mechanicznymi figurami.
Wielki śmiech!
Prócz tego liczne inne zajmujące pro-
dukcje.

Ceny miejsc: 2 rb. 10 kop., 1 rb. 65, 1 rb. 30 k., 1 rb. 80 k., 60 kop. Wejście 50 kop.
Dla uczniów: wejście 30 kop., balkon nume-
rowany 60 kop. Wejście na balkon 30 kop.
Bilety wesołej nabywać można w Sali
Miejskiej od 5 września codziennie od godz.
11 do 1 i od 4 do 6 wiecz., a w dzień przed-
stawienia do końca przedstawienia.
Początek o godz. 8 wieczorem.

Wanda Falkowska

powróciła.

Zapis na gimnastykę leczniczą i hy-
gieniczną od 3—5 godz. Wilno, Gu-
bernatorska 1 m. 20. 350a

Zmiana lokalu

Lecznica dla ciężarnych i spodziewa-
jących się pólgu.

Akusz. E. Wysockiej-Gringhaus,
przeniesiona została z ul. Portowej na pro-
spekt 5w Jeroz. 2-ji zaułek 5-to Jerski,
dom № 4, Mackiewiczów.
Lecznica zarządza lekarz-akusz. Stała łóżka.
90—79—371a

ZAKŁAD
POŁOŻNICTWA-GINEKOLOGICZNY
D-rów: Bujalskiego, Kabna, Maczew-
skiego, Rymasz i Waszkiewiczów. Stała
łóżka. Wilno, Ulica Czysta № 3.

Dr. O. BERNSTEIN,
choroby skórne, węgryczne i moczopiętne,
Prospekt 5-to-Jerski № 5.
Przyjmuje od 9—1 p.p. i od 4—8 wieczorem
4—1—346a

Listy Wiedeńskie.

(Korespondencja własna „Kur. Litewskiego”)

Wiedeń, d. 13 września.

Awantury niemiecko-czeskie w
Wiedniu nie ustają — i nie rychło-
sądzą — końca ich spodziewać się
można. Albowiem bardzo wiele wzglę-
dów przemawia za tem, iż świadkami
jesteśmy poważnego procesu,
który zdecyduje o przyszłej fizio-
nomii Austrii.
Obserwatorowie chwili radują się
obecnie, że bar. Bienerth zdołał na
pewien czas znów połączyć coś w ro-
dzaju ugody czesko-niemieckiej.
Zrezygnacji istotnie odmówić mu nie-
podobna. Niejaka spryt mieć trze-
ba, by przy akompaniamencie bi-
jaty ulicznych, całkiem nie bacząc
na nic, sprzągnąć przedstawiciel-
stwa stron zwających do współ-
nej pracy.

Prezes ministrów wziął się do
tego dzieła nadzwyczaj zgrabnie.
Nie wzywał do siebie grup, stron-
nictw, lecz pytał każdego posła zo-
sobna, co oświadcza sądzi o tem i o-
wem. Gdy tak wybadał Niemców,
biorąc ich na szczerą rozmowę
prywatną, jął następnie w ten sam
sposób indagować Czechów, doby-
wając zwierzenia, jakby się zachy-
lowali, gdyby Niemcy te lub owo
poczynili ustępstwa. Tak manewru-
jąc, ządania stron obu zwolna spro-
wadził do wspólnego mianownika.

Rzecz prosta, iż o faktycznej u-
godzie mowy tu nie ma. Ta leży
dziś poza obrębem możliwości. Idzie
o stworzenie pewnego *modus vivendi*:
o uruchomienie tak parlamentu, jak
i sejmu czeskiego, do którego — jak
się zdaje — przeniesione zostaną na-
koniec klótnie czesko-niemieckie. Sta-
nie się to zgodnie z pragnieniem
Czechów, którzy stale powtarzali, iż
Rada państwa nie jest dla tych u-
kładów właściwym terenem, że ro-
kowania skutecznie toczyć się mogą
jedynie w Sejmie krajowym. Opie-
rali się temu jednak Niemcy, pe-
wniej niż się czują na gruncie
wiedeńskim.

Dziś czynią ze swej strony w
tym względzie ustępstwo. Skłonił
ich doń zająć w Austrii dolnej.
Zrozumieli bowiem, że skoro czesi
poczynają występować z pretensjami
w kraju niemieckim, należy
czemprędzej ograniczyć teren sporu.
Okazuje się więc, że czesi poprowa-
dzili grę bardzo zgrabnie. Wobec
tego, iż Niemcy zachowywali się
agresywnie na terytorjum czeskim,
jeśli oni występować z żądaniami w
kraju niemieckim — Austrii dolnej.
Wet za wet.

Zareagowała wprawdzie na to
bardzo energicznie ulica, lecz poli-
tycy niemieccy zaczynają — jak się
zdaje — tacić pewność siebie. Czasi
bowiem nie domagają się niczego
takiego, co by nie miało podstawy
prawnej. Chcą tego tylko, co się
należy mniejszościom narodowym w
każdej prowincji Austrii. Ale przy
tej sposobności wyszło na jaw, że
ze strony czeskiej istnieje faktycz-
nie *Drang nach Westen*, że w pe-
wnych prowincjach, doniedawna ozy-

sto niemieckich, stanowią oni dziś
bardzo poważną siłę i skoro poczną
się upominać o przynależne sobie
prawa — mogą zmienić charakter na-
rodowy rozmaitych obszarów pań-
stwa.

Tum uliczny mniema, że ze zjaw-
iskiem takim poradzić sobie może
pięścią. Ale pocłow, ale politycy
dostrzegają już faktyczny stan rze-
czy i zaczynają ujawniać skłonność
do ustępstw. Lecz — mojem zda-
niem — rozum ten przychodzi ponie-
wadzić.

Jak rzekłem wyżej, jesteśmy
dziś świadkami procesu poważnego.
Śladem Czechów idzie słowiańszczy-
zna na zdobycie Austrii. Ruch to
żywiłowy. Wiedzą np., choć za-
chowal dotąd wszystkie pożory mi-
sta niemieckiego, dziś w istocie jest
stolicą państwa o ludności miesza-
nej. Wszystkie ludy monarchii ma-
ją tu swych przedstawicieli, kolonie
leczebnie poważne, czują się na
tym gruncie, jak u siebie w domu.
Pomieszczenie narodowości daje się
zauważyć we wszystkich warstwach
społecznych, począwszy od najniż-
szych do najwyższych. Lecz nie
dość tego. Wiedzą, jako centrum ekono-
miczne, przyciąga wszystkie kraje
austriackie; są też one bezpośre-
dnie zainteresowane w jego gospo-
darce; wszystkie one prowadzą ze
stolicą stały handel: coś jej dają,
coś od niej biorą; rozwojem tego
miasta warunkuje się często ich
dobrobyt.

Zapowiedziany więc przez cze-
chów wniosek, by do Wiednia za-
stosować wyjątkowo przepisy i o-
debrać mu charakter miasta jednej
tylko narodowości — nietylko powita-
ny będzie z uznaniem przez kraje
poszczególne — zwłaszcza słowiań-
skie, ale w dodatku stanowi tylko
sformułowanie zjawiska żywiołowe-
go. Miasto, faktycznie już dziś pra-
wie międzynarodowe, musi za takie
ustawowo być uważane.

Dopiero wówczas będzie ono sto-
licą rzeczywiście wielonarodowego
państwa, które samo też winno prze-
stać uchodzić nazwaną za mocar-
stwo niemieckie. A że dążenie do
tego stanu rzeczy jest żywiołowe,
więc nie tu nie pomocą porozumie-
nia, ustępstwa, rokowania i ugody.
Mogłoby nawet zrezygnować posło-
wie czeszy z obrony praw mniej-
szości czeskich w Austrii dolnej;
jednak nie potrafią przeszkodzić
dalejzemu na kraj ten najazdowi
swych ziomków. Pcha ich tu bo-
wiem układ stosunków ekonomicz-
nych.

To też niespodziewajmy się ry-
chłego zakończenia walk czesko-
niemieckich. Czasi są awangarda
słowiańszczyzny, która w Austrii
prze na zachód. Niemcy bronić się
będą — i którzy się im dziwił. Bro-
nić będą nie tylko swego uprzywie-
lowanego stanowiska, ale również
najrozmaitszych stanów posiadania
na obszarach nietylko cudzych, ale
i własnych.

Gdyby w tej walce wygrali, Au-
stria stałaby się musiła wasalem
Prus. Natomiast jeśli zwyciężą sło-
wiaństwo państwo to wówczas dopiero
zacznie odgrywać poważną rolę w
Europie i stanie się rzeczywiście
potęgą. W wypadku tym interes
państwa sprzeczny jest z interesem
narodowości, która państwo to stwo-
rzyła i nie przestala mieć pretensji
do zajmowania uprzywilejowanego
stanowiska.

Dr. W.

ZIEMSTWA W 9 GUB. ZACHODNICH.
Gaz. „Riecz” podaje w ostatnim nu-
merze nieco nowych szczegółów w
sprawie wprowadzenia ziemstwa w 9-u
guberniach zachodnich.

Sprawa wprowadzenia ziemstw uło-
ga pewnym komplikacją. Prezes mi-
nistrów, Stoliypin, jak wiadomo, oświad-
czył w Dumie Państwowej przed wa-
kacjami, że złoży odpowiedni projekt na
początku sesji jesienniej Dumy. Skut-
kiem tego prawica zrezygnowała z kam-
panji na rzecz zmiany systemu wybor-
czego do Rady Państwa ze wskazanych
gubernji.

Obecnie jednak, jak się okazuje,
projekt o ziemstwie, śpiesznie wykończony,
nie zostanie złożony Dumie Państwowej
w jesieni.

Premjer, Stoliypin, uznał za niemo-
żliwe, aby w sprawie tak doniosłej re-
formy miejscowej pominąć kompetentną
opinię ludzi miejscowych, i postanowił
prześłać projekt, w porządku zwykłym
wprowadzenia projektów reformy miej-
scowej, do omówienia na radzie do spraw
gospodarki miejscowej.

Gdy przecież minister spraw wo-
wnętrznych nie porucił zamiaru prze-
prowadzenia projektu ziemstwa przez
Dumę na sesji bieżącej, postanowiono
pryspieszyć naradę w sprawach go-
spodarki miejscowej i rozpocząć jej po-
siedzenie w pierwszych dniach paździer-
nika.

Na zgrupowanie, poprzedzające Du-
mę Państwową, oprócz stałych jego
członków, przedstawicieli ministrów
i delegatów od miast i ziemstw, zostana
zaproszeni nasi posłowie z Dumy i Ra-
dy Państwa.

Oprócz projektu o ziemstwie, narada
do spraw gospodarki miejscowej także
będzie rozpatrywała projekt ustawy
miejscowej dla miast Królestwa Pol-
skiego.

W ten sposób oba projekty będą
złożone Dumie Państwowej dopiero po
wakacjach Bożego Narodzenia.

Geneza rzezi armeńskich.

(Od własnego korespondenta „Kur. Lit.”)

Konstantynopol, 11 września.

Sąd wojenny, wysłany z Konstan-
tynopola do Adany, w celu przepro-
wadzenia śledztwa i ukarania spra-
wców rzezi w Cyljii, ukończył już
swe prace. Jednocześnie komisja
wydelegowana z Iona parlamentu,
prezesem której był s. p. Agap Ba-
bikian (*), starała się wysłiwić
przyczyny tych mordów i przyszła
do przekonania, że w tych smutnych
wypadkach odgrywała tajemnicza
rola jakaś niewidzialna ręka. Z po-
czątku przypuszczano, że wypadki
kwietniowe w Adanie prowokowane
były przez rosyjskich agentów, któ-
rzy następnie nastawiali w prasie
miejscowej za przyłączeniem kościo-
ła armeńskiego gregoriańskiego do pra-
wosławia rosyjskiego. Lecz okazało
się, że przypuszczenia te są całkiem
bezpodstawne. Psychologiczna ana-
lizą różnych rzezi w różnych miej-
scowościach, które datują się od na-
dania Niemcom koncesji na budowę
drog żelaznych Anatołjskich i Bag-
dadzkiej, stwierdzają, że instygatorami
tychże byli Niemcy.

Z tej to okazji tutejszy „Are-
velk”, armeński organ nacjonalisty-
czny pisze, co następuje:

„Azja Mniejsza przez swe bogac-
twa ukryte stanowiła zawsze przy-
jętą dla kolonizacji germańskiej.
Mezopotamja, kolebka starożytnej
cywilizacji i zarazem muzeum ogrom-
nych skarbów, jeszcze nieknie-
tych, otworzy swe wrota dla pracy
rak, które przyjdą te skarby eks-
ploatawać i suto wynagrodzić tych,
co je umieli należycie ocenić. Lecz
do podobnego wyszyskania pierw-
szym warunkiem było usunięcie
„nieprzyjemnych” przeszkód, gdyż
przez to tylko mogło być zapewnio-
ne trwałe powodzenie jego. Jakaż
rasa tubylcza z ras Azji Mniejszej
mogła być tą przeszkodą „nieprzy-
jemną”? Czy kurdowie, turcy, czeskie-
kieś lub lacy? Przeciwnie — wszy-
skie to rasy mogły być jaknajlep-
szymi instrumentami passywnymi
eksploatacji niemieckiej. Któż więc?
Ormianie? Tak, gdyż on przez swo-
je zalety, którymi jest obdarzony,
jest rywalem i konkurentem ekspoa-
tacji zagranicznej, mającej na celu
wysysanie i pożarcie kraju. W jaki
sposób usunąć tę przeszkodę? Oto
„opatrzność” w osobie Abdul-Hami-
da przysłała z pomocą i uwolniła
niemiecką politykę kolonialną od
tych wielkich kłopotów. Abdul-Ha-
mid stał się bezwiednie narzędziem
tej polityki i wziął się za usunięcie
tej przeszkody, rozkazując ustawi-
cie masakrować pierwiastek ar-
meński. Czyż mogłoby się znaleźć ja-
kiś lepszy środek dla polityki nie-
mieckiej?”

„Od tego czasu datuje się dzieło
unicestwienia pierwiastku armeń-
skiego w Azji Mniejszej i objawia
się periodycznie, jeżeli nie w krzy-
żujących rzeziach, to przynajmniej
w cichych. Jednocześnie pierwiastek
germański wkraça do kraju.

Lecz oto scena się zmienia: kon-
stytucja nastąpi, znosząc absolutyzm.
ten dzielną „protektor” interesów
niemieckich, i systematycznie prze-
śladowanie ormian ustalo. Można so-
bie wyobrazić stan umysłów niemie-
ckich wobec tego przewrotu niespo-
dziewanego. Lud uwolniony od łań-
cuchów despotyzmu, wszedł znowu
w posiadanie swych praw i bogactw,
które mu były wydarte w ciągu
bardzo długiego czasu. Taki stan
rzeczy był, gdy wybuchły rzezi cy-
licyjskie. Rzeze zbrodnicze unicestwi-
ły pierwiastek, który stanowił jed-
ną siłę oporu przeciwko eksploata-
cji zagranicznej i w ten to sposób
Abdul-Hamid był poraż drugi in-
strumentem polityki niemieckiej.

„Zresztą — kończy swój artykuł
wspomniany dziennik — czyż kilka
wspomnień przedtem teutoni nie pra-
tykowali podobnych sposobów w
swoim pochodzie na Wschód? Dosta-
cznie jest przeczytać dzieło zako-
nu krzyżackiego niegdyś osiadłego
w Polsce na ziemi Dobrzyńskiej,
walczącego przeciwko litwinom, a
potem przeciwko polakom.”

Dr. Ismaël Bej.

SPROSTOWANIE.

W odczynie p. Korwin-Milewskie-
go do ziemian wileńskich zakradły
się dwa błędy:

- 1) zamiast „To też posłowie na
całym świecie wstępują do grup, bo
samoistność to słabość”, czytać na-
leży „samoistność to słabość”;
- 2) zamiast: „najskuteczniejszym
takim środkiem była głośna moja
dymisja”, czytać należy „naskutecz-
niejszym takim środkiem byłaby
głośna dymisja”.

W ustępie tym miał na myśli p.
Korwin-Milewski nie dymisję swoją,
ale dymisję całego Koła.

Kartki z podróży.

IX.

Codzienny deszcz, który przesła-
duje w Wiedniu, pesymistycznie mię
niejako usposobił, więc początkowy
projekt zwiedzenia w drodze powrot-
nej Pragi i Drezn, zostaje zan e-
chany. „Wracamy do domu na Wro-
claw i Poznań, drogą najbliższą. W
Poznaniu zatrzymać się mamy na
czas dłuższy — należy się mu przy-
rzeć bliżej. Niegdyś, wracając z
Berlina byłem w nim, ale nakrótka.
Wielce znowu jedziemy tą samą
drogą kolei północnej.

Już o kilkanaście kilometrów za
Wiedniem spostrzegąc się daje łań-
cuch wzgórz, ciągnących się w pe-
wnem oddaleniu wzdłuż kolei. Na-
zywają je: „Pohlenberg”, ale dla-
czego, nikt mi wytłumaczyć nieumiał.
Zostało to w tradycji. Czyliżby lud
jeden tylko pamiętał, co było przed
wiekami?

Dażymy do Berna na Morawach.
Mijamy Wagram, Hogenau o słońca
już zachodzi i wstają po skwar-
nym dniu, w cichy letni wieczór,
białe mgły wspomnień stających
tu niegdyś wale.

Wjeżdżamy w granice Morawy.
Pociąg się napelnia. Język czeski
słychać naokoło. Naród to, jak wi-
adomo, rzutki, stanowczy, o charak-
terze twardym, wytrwałym i konse-
kwentnym — na wzór naszego li-
tewskiego ludu. Rozmowa, któ-
ra się wnet rozpoczyna, nie idzie
na początku gładko. Pomimo, że
nieco język ten rozumiem i języ-
czak mogę bez wielkich trudno-
ści, ani weź do ładu ze swo-
jemi sąsiadami trafić nie mogę, ani
polapać słów, a tem bardziej je po-
wziąć. Proszę zatem o powolniej-
szą rozmowę i wtedy to w końcu
porozumieć się z sobą mogliśmy.
Dawało się to pierwszego dnia uczu-
wać w pewnej mierze i z językiem
niemieckim w Wiedniu, zanim się
oswoiło z ich mową.

Stajemy w Bernie, gdzie pociąg
zatrzymuje się na godzinę i prze-
siadać potrzeba się już poraż wtó-
ry. Ruch na stacji ogromny. Cekar-

(*) Ukończył uniwersytet w Lwowie.

Teatr Polski. W niedzielę 6 września 1909 r.
W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

O godz. 2½ pp. po cenach znizonych
„Chata za wsią”
przeróbka z pow. J. I. Kraszewskiego

O godz. 8 wieczorem
„Krysia leśniczanka”
opereka Jarno.

OGRÓD BOTANICZNY. Dyrekcja L. A. Szumana
Telefon № 394. 2a
TEATR LETNI

Dziś wielkie przedstawienie galowe.

Masa nowości.

Od g. 2-iej pp. na pięknej werandzie obia-
dy, podczas których i wieczorem od 8-1
w nocy gra rumuńska orkiestra Stefaneseo

Wielki popis gimnastyczny

„SOKOŁA”
(występ druhow i drużyn)

3-3-340a

Muzyka i ognie sztuczne. — Szczegóły w afiszach.

Wielki złoty medal

na międzynarodowej wystawie przyborów do oświetlania i ogrzewania

w Petersburgu 1908 r.

LAMPY SPIRYTUSOWE

SEKULAR i ALBA

jedynie oświetlenie, łączące siłę światła

z taniością i prostotą obejścia się.

Nie wymaga przewodników, ani też stacji centralnych. Niezastę-
pione przy oświetlaniu ulic, podwórza, składów, piwnic, magazy-
nów i sal publicznych.

Naprawy zupełnie zbyteczne.

№ 141 Sekular o sile 250 świec 45 Rb.

№ 142 „Alba” 500 60

№ 165 „Alba” 300 35

Prawdziwa Sinumbra

o sile 100 świec — 1 kop. na godzinę.

Od 1 września ceny znacznie znizone

Włączając w to siławeczkę, rezerwuar i korpaczek.

Właściwy do zastosowania spirytusu przy Rosyjskiem Tow. Gazelnikow.

Wystawa „Urządzenia mieszkalne”.

Oddzielny pawilon na końcu korytarza 2-go piętra.

WILNO

o egzekucji skazanych w sprawie ucieczki z więzienia, komunikacji nam, że obrońca, gen. Drozdowicz 2 b. m., wysłał do głównego sądu wojennego telegram z prośbą o przyjęcie skargi kasacyjnej i wstrzymanie egzekucji.

Na depesze tę prokurator sądu głównego odpowiedział, że skierowanie skargi kasacyjnej do sądu głównego i wstrzymanie egzekucji zależą od decyzji głównodowodzącego wojskami.

Wybory do Rady Państwa. Z listy osób, mających prawo być wybranymi do Rady Państwa z gub. wileńskiej, gubernalna komisja wybrorowa wykreśliła 18 ziemian, nie czyniących zadość wymaganiom prawa o wyborach.

Z sądu. Dnia 11 września sąd okręgowy będzie rozpatrywał sprawę komisarza policyjnego 6-go rewiru w pow. wileńskim, Pledotowa, pociągniętego do odpowiedzialności za obelgę, zrobioną osobie prywatnej.

Sprawa o podpalenie jeszcze się toczy; dotąd jeszcze nie ukończono badania świadków. Zrazu przewidywano skończyć całą rzecz w sobotę, obecnie zaś uznano za konieczne poświęcić sprawie i cały dzień niedzieli.

Skutkiem tego wszystkie sprawy wyznaczone na dzień sobotni, zostały przeniesione na poniedziałek przyszłego tygodnia.

Przedterminowe uwolnienie. W tych dniach w sądzie okręgowym odbyło się pierwsze posiedzenie w kwestii przedterminowego uwolnienia więźniów. Na posiedzeniu rozpatrzono przedstawienia oddziałów powiatowych o uwolnieniu 24 więźniów, przyznanych przez specjalne narady, zasługującym na przedterminowe uwolnienie. Sąd okręgowy jednak z wyjątkami temi nie zgodził się i postanowił nikogo z oznaczonych więźniów nie zwalniać. Postanowienie sądu okręgowego uchylił wyjątkowo sąd okręgowy w Wilnie, ponieważ w tym czasie prawo o przedterminowym zwalnianiu jeszcze nie istniało, tembardziej zaś, że przedstawieni więźniowie są skazani za kradzież jako recydywiści.

Kursa. Grodzieński gubernator marszałek szlachty, Niewierowicz, osobiście prowadzi kursa przeciwomowego budownictwa wiejskiego w domu Tow. opieki nad dziećmi przy zaułku Górzystym.

Na skutek odezwu Komitetu wystawy „Urządzeń mieszkaniowych” na kursa te przybyło 18 włościan z różnych gmin.

Żeńskie kursa wieczorne. Na posiedzeniu wileńskiego miejskiego komitetu kuratorium trzeźwości postanowieniem zostało otworzyć w roku bieżącym wieczorne żeńskie kursa i rozpocząć od dnia 15 września przyjmowaniem zapisów i lekcji. Kosztorys na utrzymanie personelu nauczycielskiego i na kupno potrzebnych do nauki podręczników na czas trwania lekcji — 8 miesięcy — wynosi 800 rb. W szkole jest obecnie 160 wakansów i na takowe mogą być przyjęte uczennice w wieku poza szkolnym.

Zajęcia będą się odbywały w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 7—9 wieczór.

Pożądanym jest, by szczególną uwagę oddarzyła te kursa chrześcijańska ludność Wilna, ponieważ zauważono, iż takowa prawie nie uczęszczała na kursa, zaś przez osoby innych wyznań kursa te były wprost przepełnione, szkoła mieści się przy zaułku Ignatowskiemu № 8.

Przejazd. Dn. 5 września, przez st. Wilno, przejechała z Petersburga królowa grecka.

Dnia 4 września w drodze do Petersburga przejechał b. gen.-gubernator Krzywicki.

Rewizja. D. 4 września do Wilna przybyli w celu dokonania rewizji instytucji włościańskich pom. dyrektora wydziału ziemskiego, Stefana, i urzędnicy tego wydziału, Mokłowski i Anzu.

Południowego wystrzału armaty z Góry Zamkowej nie słyszemy już od trzech dni. Czyżby zamknięcia skutkiem nawoływania prasy miejscowej?

Plan. Gubernator zaproponował zarządowni miejskiemu, aby zrobiono szczegółowy plan przedmieścia miasta, ze wskazaniem wszystkich ulic, jak zatwierdzonych już, tak i projektowanych.

Figle magika Balthazara. Spacerując po Wilnie, magik Balthazar, który daje przedstawienia w Sali Miejskiej, zaszedł wczoraj na targ na Łukiszczach i podszedł do jednej z włościanek, sprzedających jaja. Zapytawszy o cenę, zapłacił za trzy jaja i zaczął je kolejno rozbijać, ażeby niby przekonać się, czy są świeże.

Z jaja zaczęły wylatywać złote pięciorublowiki. Wtenczas p. Balthazar wyraził chęć zakupu wszystkich jaja.

Ale włościanka więcej jaja p. B. sprzedać nie chciała. Gdy magik, po raz ostatni odmową zasmucenemu, oddał się kilkanaście kroków, włościanka zaczęła pośpiesznie rozbijać jaja. Rzecz prosta, nie znalazła nie tylko pięciorublowików, ale nawet ani grosza.

Włościanka zaczęła wtedy płakać. p. Balthazar powrócił i wyjaśnił jej, że tylko on, jako magik, może z jaja dostawać pieniądze, ażeby zaś nie miała straty z powodu, że rozbija kilkanaście jaja, zapłacił za nie włościanka.

Niezręczny rybak. Mały (l. 13) Teodor Kisiel, syn rybownika z Popław, wybrał się w piątek z kilku rówieśnikami na połów ryb. Steną w pobliżu młyna Joghiesha, zarzucił wędkę — czeka,

czeka nie. Pragnąc koniecznie „zwałić” ryba, podkasał spodnie i wszedł do wody. Nagle czuje, że grunt z pod nogami się usuwa. Ledwo krzyknął ratunku, wnet znalazł się pod wodą.

Na szczęście miał przyjaciół dobrych, bo „znalazli się w potrzebie” i wspólnymi siłami wydobyli tonącego.

Schodząc ze schodów domu № 13 przy ul. Żydowskiej, 63-letnia wdowa Rosza Sacl, spadła z wysokości piętnożej i złamała sobie kość promieniową prawej ręki tudzież chrząstkę nosową.

Opatrzył ją lekarz Pogotowia.

Takiemu samemu wypadkowi uległ, w domu № 3 przy просп. Sw.-Jerskim, urzędnik Jan Pokrowski (l. 59), który złamał kość karkową.

Tu również wezwano Pogotowie.

Podrutek. Do przutkuł Dzieciątka Jezus przyniesiono w płatek noworodka płci żeńskiej, znalezionej na chodniku ul. Archangielskiej.

Dziecko starannie zawinięte było w chustkę.

Pod pociąg. D. 4 września, na linii kolei żel., między st. Bezdany i Nową Wilejką, pociąg kurierski wpadł na przechodzącego robotnika, Stan. Szakiela i ciężko go poranił w głowę, skutkiem czego Szakiel, po dostawieniu go do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 15 wypadkach, w liczbie których 4 wypadki na miasto i 11 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechał do Wilna: (Hotel Bristol): rad. dw. Jan Danilow, rad. dw. Bazyli Karłow, kap. Jan Derzowski, rad. dw. Wiktor Molokow.

(Hotel Europejski): rz. rad. st. Konstanty Stefanowicz, ob. Mieczysławowstwo Falcowski, inż. Stanisław Szabanowski, ob. Michał Komar, ob. Mieczysław Bohdanowicz, kup. Grzegorz Dawidow, pulk. Bazyli Chałobow.

(Grand Hotel): st. Heronim Nożyński, ob. Anna Ertmanowa, ob. Adam Wiśniewski, gen. Andrzej Ziejder, rad. Marja O'Rourke, kup. Fryderyk Mettel, kup. Robert Male, ob. Mikolaj Poniatowski.

(Hotel St. George): fabr. autom. Eugeniusz Foltberg, kup. Ludwik Passelid, ob. Marja Steblin-Kamińska, hr. Aleksander Mikarodowicz, art. Giertruda Moskotie, art. Helena Szolmers, art. Lilija Merry, gen. Mieczysław Michalowski, ob. Włodzimierz Kapustin.

Z PROWINCYJ.

ECHA MIŃSKIE.

Poszanowanie woli Monarszej przez t. zw. „monarchistów”. Wszyscy pamiętamy, że jedną z zasadniczych myśli przewodnich w manifestie tolerancyjnym, było ogłoszenie najpełniejszej swobody wyznania, przyczem jasno zostało wyrażone, iż nikt z porządkujących prawodawców, z tego tytułu nie ma być przez nikogo i w żadnym razie przesładowany i niepokojony.

Zasada, zdawałoby się i jasna i zgodna z ogólną podstawą tolerancji. Jako zaś wola Monarsza, powinna być chyba szanowana przedewszystkiem przez tych, którzy się uważają za monarchistów i wyroczynie w sprawach lojalności, legitymizmu etc., t. j. przez t. z. „monarchistów”.

Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie.

W Mińsku istnieje niejaki p. Dżakow, prezes akcyz, który, gdzie może i o ile może, stara się polaków usuwać, a w ostateczności chyba zgadza się dać jakikolwiek miejsce katolikowi.

Dlaczego nie pozyskał sympatii obywateli reakcyjnych? Chyba dlatego, że nie jest on ani tak brutalny, ani tak niekulturalny, jak panowie Schmidty i consortes. Uprawia wprawdzie wyraźną politykę antypolską, ale bez owego wrzasku i bicia w bębny...

W ostatnim numerze „Minsk. Słowo” poświęca p. Dżakowowi artykuł oddzielny, gdzie, z jednej strony cieszy się, że prezes akcyz przystąpił do t. zw. „bractwa”, czyli najczarniejszej organizacji mińskiej, lecz jednocześnie zapytuje, co on, jako „bratczyk” zrobił dla idei propagandy prawosławia? Każdy „bratczyk” powinien być „misionarzem”, a p. Dżakow, jako naczelnik rozległej instytucji, ma szerokie pole do działalności „misionarskiej”. Wpę kogoż on pozyskał dla prawosławia ze swych katolickich podwładnych? A jeśli nie pozyskał, to czemu nie przeszkadza podobnej obrzydliwości („bezobrazje”) jak porzucanie prawosławia?

Rozumie każdy aż nadto dobrze, czemu jest „misionarska działalność” szofa, zwłaszcza wobec najniższych pracowników. Znaczący byłoby to: albo przyjmij prawosławie, albo się wynoś precz!

W ten sam jedynie sposób może szef „przeszkodzić” porzuceniu cerkwi, t. j. zagrozić wypędzeniem. Jeśli próbo zaś nie czyni tego, to, po pierwsze widocznie jest człowiekiem uczciwym i rozumnym, a po drugie, stosuje się ściśle do wyrażonej woli Monarszej.

„Minsk. Słowo” zaś usiłuje najotwarciej na świecie nakłonić p. Dżakowa, aby tę wolę podobał.

Ładni „monarchiści!” Aż o p. Schmidta, który w Kronsztadzie złożył aż nadto wymowne dowody swych uczuć wiernopoddanych, stanowczo niczego więcej oczekiwać nie można!

Wybory do Rady Państwa. Zebrań przedwyborczych w celu omówienia kandydatury na członka Rady Państwa z gub. mińskiej, odbędzie się w sali T-wa Rolniczego dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczór.

KOPYL (gub. mińska).

→ Poświęcenie kościoła. (M.). Historycznie i starożytno, bo XIII w. sięgające misteczko Kopyl, niegdyś stolica Księstwa Kopylskiego — dziś cicho zadumane wśród gorych liczących kurhanów — już tylko „swą” i malowniczością niezwykłą wśród płaskich okolic położoną — sławne przeżywało niedawno chwilę doniosłą. Kopyl posta-

dal kościół, fundowany przez okolicznych ziemian, Rytana z Ussowa i Domańskiego z Czyżewicza i wspaniale nowy, bo ukończony w r. 1883, lecz że się właśnie zaczęły najsmutniejsze czasy, albo stał zaprzęgiem albo podlegał rabunkowej gospodarce księży - renegatów. Przedko też najnowszym z kościołów w Słuczczyźnie doszedł do smutnego stanu opuszczenia. Przed kilku załedwie laty, zawitał wreszcie do Kopyla kapłan prawdziwy, ks. Wiktor Zienkiewicz. Ten pierwszy pomyślał o podźwignięciu i odnowieniu kościoła, lecz dokonał tego dzieła i światło — rzecz można — dopiero obecny proboszcz Kopyla, dziełny ks. Józef Znosko. I słowem i przykładem zaczął parafian do ofiarności i oto posypały się datki.

Hr. Krasieka ze Starzycy za pół ceny dostarczał cegły, jeden z okolicznych ślusarzy bezinteresownie wykonał śliczną kutą bramę wchodową a inni śpieszyli to z datkami to z pomocą przy pracy.

Dużo się przyczynili pp. Cyprjanowstwo Zahorscy, ks. Mikolajowa Radziwiłłowa, Adam Szymański, szlachcie zagrodowi, sam wreszcie ks. Znosko. Płynęły nawet datki z głęb Rosji i z Ameryki. I oto w niespełna dwa lata, z kościółka przypominającego kształtem szopę, choć murażanego, z małemi brzydkimi oknami i pobawionego dzwonnic — zrobił się znacznie większy, o pięknych lukowych oknach, strzelającym wysoko w górę dwoma smukłymi wieżami — kościół. Świeci zdaleka na szczyt góry, panując nad całą okolicą. W jednej z wież zawieszono trzy dzwony. Największy i najdonioślejszy, Cyprjan, to dar rodziny Zahorskich, drugi odlany w XVIII w. Józef, to pamiątka historyczna; przeniesiono go z kościoła Dominikanów w Nieświeżu po jego zamknięciu.

Dnia 26 lipca r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia. Zebrało się ludu do 10,000. Przybyła procesja ze Słucka o 5 mil odległości pod wodzą ks. Witolda Iwickiego. Ks. W. Harasimowicz z Kłocka, znany obrońca Nieświeżdzicy, miał kazanie. W parę tygodni później wypadł doroczny odpust św. Rocha, który świątą do Kopyla tłumy z dalekich nawet okolic. Na cmentarzu katolickim znajduje się kaplica św. Rocha, zbudowana przez ks. Owsianego, w czasie gruszącej cholery, która jakoby wówczas ustala. Do tej to kapliczki, w dzień św. Rocha odbywa się uroczysta procesja z kościoła. W tym roku zebrało się do 15,000 ludu. Przybyła procesja z Uzd, ze Słucka, z Wyniszcza, z Cinkowicz pod przewodnictwem księży. Porządek panował wzorowy, dzięki zorganizowanej straży z ochotników, która tworzyła łańcuch. Procesję poprzedzało kilkadziesiąt dzieci w białych, niosących chorągwie białe i lilje.

Pogoda była przeciętna, a długi barwny sznur procesji na malowniczym tle kopylskich wzgórz i parowów, fadawał i przykuwał oczy.

Na Rusi.

> Rezygnacja. „Dzienn. Kijow.” zamieszcza następujące pismo posła do Rady Państwa z Podola, hr. Ksawerogo Orłowskiego:

Do JWPanów wyborców do Rady Państwa ziemi Podolskiej.

„Jasnie Wielmożni Panowie! Otrzymałem z Podola listy od niektórych Wyborców, omawiające przyszłe wybory do Rady Państwa. Donoszą mi między innemi, że prywatne próbniki wykazały, że dziewięć powiatów na Podolu oświadczyło się jakoby za moją kandydaturę, trzy przeciwko.

Nie wchodząc w ocenę owych przewidywań, czuję się natomiast w obowiązku jaknajśpieszniej podać do wiadomości J. W. Wyborców, że zdrowie moje, po przebytej chorobie, mogłoby nie pozwolić mi na przedsięwzięcie jesieni i zimy w petersburskim klimacie. Że zaś mandat posłów z Litwy i Rusi kończy się za rok, łatwo byłbym w razie wyboru w niemożności brania udziału w pracach parlamentarnych przez cały nieomal czas trwania przyszłej kadencji.

Wobec tego uważam, iż nie mam prawa ani ubiegać się o tak zaszczytny mandat, ani go przyjąć.

Raczej więc głosząc zaszczytne zamiary, przyjąć wyrazić wdzięczności za zaufanie, ale nie mieć mnie na oku, jako kandydata na posła przy nadchodzących wyborach, w czasie których w Kapieniu Podolskim będę miał zaszczyt stanąć przed J. W. Panami i zdać sprawozdanie z części ubiegłej kadencji, w której uczestniczyłem.

Z wyrazem głębokiego szacunku, piszę się J. W. Panów zawsze do usług gotowy.”

Ksawery Orłowski.

NOWE ŹRÓDŁO DOCHODÓW.

Dyrektor centralnego komitetu statystycznego, Zolotarow, wystąpił z nowopracowanym projektem o wprowadzeniu opłat od osób, uwalnianych od odbycia powinności wojskowej.

Projekt dzieli wszystkich uwalnianych od powołania na pięć kategorii, stosownie do ich stanu majątkowego i otrzymywanej przez nich ulgi. Kategorja najniższa i najliczniejsza (piąta) ma opłacać do skarbu, corocznie przez trzy lata, po 40 rubli, najwyższa zaś (pierwsza) kategorja będzie opłacała w ciągu tego samego terminu po 5 tysięcy rubli rocznie.

Ogólny dochód z tego źródła został obliczony przez p. Zolotarowa na 300 milj. rb. rocznie.

Mówią, że projekt powyższy wysłał bardzo przychylnie przyjęcie u prezesa Rady ministrów, Stolypina.

Za granicą.

Na Dalekim Wschodzie.

Z Petersburga donoszą do „Berl. Tagebl.”, że poruszoną została myśl w kołach dyplomatycznych, że względu na umowę chińsko-japońską, zawarcia trójprzymierza Rosji, Chin i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Projekt taki miał przed paru laty obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft. Teraz myśl ta jest zapewne spóźniona.

„Riecz” zwraca uwagę na przygotowania wojenne Chin. W Szanghaji powstał mały wkrótce akademja marynarki, mają być rozszerzone warsztaty. Rozpoczęta ma być budowa 5 krążowników i 3 torpedowców. Armja najemna zostanie zniesiona, zaprowadzona będzie powszechna służba wojskowa. Istnieje już 85 dywizji sformowanych. Na obronę rzek w Manzurji wydano 2 miliony jen. We wszystkich ważniejszych punktach na Amurze i Sungari wzmożono załogi, a na przeciw Blagowieszczeńska wznieśli silne fortyfikacje. U ujścia rzeki Sungari zbudowano cały łańcuch fortów.

Lord Tweedmouth.

Człowiek, który przed rokiem załedwie był znany poza granicami ojczyzny, a potem nagle zyskał poważną sławę międzynarodową, zakończył życie. W Dublinie zmarł dłuższej choroby lord Tweedmouth, głośny ze swej korespondencji z cesarzem Wilhelmem, którego listy doszły przez niedokrecję do wiadomości publicznej i wywołały swego czasu taką wrzawę. Na skutek tej niedokrecji lord Tweedmouth podał się do dymisji w 1903 roku i został lordem peersem rady tajnej, ale skutkiem choroby musiał ustąpić z tego stanowiska.

Zmarły urodził się r. 1849 jako Edward Majoribanks; w r. 1894 zaś odziedziczył tytuł lorda Tweedmouth. W r. 1905 został pierwszym cywilnym lordem admirałtiji.

Zatarg o odkrycie bieguna.

Z Nowego Yorku donoszą: Przyjaciele Peary'ego donoszą nowego rozczarowania. Już wiadomo, że Peary powołuje się tylko na 4 eskimowskie, którzy mieli być świadkami odkrycia przez niego bieguna północnego, być przysięgi; teraz jednak rozczarowanie jest zupełne, albowiem towarzysze wyprawy Peary'ego oświadczają, że Peary owych eskimów na kilka dni przed osiągnięciem samego bieguna odesłał do domów. Okazuje się więc, że Peary skłamał twierdząc, że świadkami jego odkrycia są eskimosi.

Między niebem a ziemią.

W niezwykle sposób odbył pewien gimnazjista we Frankfurcie podróż balonem, jako mimowolny pasażer.

W środę, o g. 5 po poł., gdy balon sterowany „Parseval” z pięciu pasażerami w łodzi miał już wznosić się w górę z placu wystawy „Ila”, nagle młodemu gimnazjście, który stał bardzo blisko balonu, spadła czapka z głowy. Schylił się po nią szybko, przyczem nogi zaplątały mu się w jedną z tylnych lin rcznych balonu; w tej chwili „Parseval” wzleciał i młodzienc, ku przerażeniu zgromadzonej na placu publiczności, zawisł w powietrzu głową na dół.

Ze zdumiewającą przytomnością umysłu chłopiec zdołał uchwylić rekoma drugą linę i w ten sposób połozenie jego stało się nieco wygodniejsze. Balon podniósł się do 200 metrów wysokości, a publiczność, ze wzmagającym się o los gimnazjisty niepokojem, biegła w tym samym kierunku co „Parseval”. Po 15 minutach balon opuścił się na ziemię i można było nareszcie oswobodzić chłopca z niebezpiecznej poasy. Mimowolny aeronauta opadł nagle z sił i stopniowo dopiero je odzyskał.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 4 i 5 (17 i 18 września).

(Telegramy Ag. Petersburgkiej).

PODRÓŻ NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Sewastopol. Dn. 4 września, około godz. 11 zrana, Najjaśniejszy Pan w asystencji ks. Dymitra Pawłowicza, ministra Dworu i komendanta pałacowego, przejechał samochodem przez miasto i udał się do 4-go bastionu, gdzie oglądał szczerzowo pomnik hr. Totlebensa, panoramę zdobycia aulu Achulgo, a następnie powrócił na jacht „Sztandart”, witany po drodze entuzjastycznymi okrzykami zebranej ludności.

ZJAZD BAPTYSTÓW.

Petersburg. Na zjazd baptystów zezwolono z warunkiem wyłączenia z programu obrad wszelkich kwestji państwowych, dotyczących kościoła prawosławnego i niedozwolonej propagandy.

W OBAWIE KATASTROFY.

Petersburg. Z rozporządzenia policji usunąć są pośpiesznie lokatorem jednego z domów przy ul.

Nadieżdinskiej, grożącego zawaleniem.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 26 osób, zmarło 17; pozostaje chorych 333.

PRZYJAZD PODRÓŻNIKA.

Moskwa. Przyjechał tu znany podróżnik po Azji środkowej, Kozłow. NOWE GIMNAZJUM.

Rewel. W Weissenstein otwarto gimnazjum żeńskie.

FABRYKA MONET FAŁSZYWYCH.

Kijów. We wsi Demjanówce ujawniono fabrykę monet fałszywych, gdzie znaleziono 811 monet srebrnych i złotych. Aresztowano pięciu żydów.

WYROK.

Wierchniednieprowsk. W sprawie 100 włościan, oskarżonych o spłodowanie w r. 1905 folwarku właściciela ziemskiego Bajdaka, sąd okręgowy skazał 20 oskarżonych na 2 lata oddziałów aresztanckich, 79 — na różne terminy osadzenia w więzieniu, a jednego uniewinnił.

Powództwo cywilne w sumie 74 tys. rb. zostało uwzględnione.

WYBÓR REKTORA.

Charków. Na rektora uniwersytetu obrany został ponownie profesor Bagalej.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Odesa. Aresztowano dwóch zabójców właściciela fabryki mebli. Jakimieskiego.

Odesa. W pobliżu kiosku Związku nar. ros. znaleziono podłożoną bombę.

Nowoczerkask. W gabinecie naczelnika służby ruchu inżyniera Butylgina podłożono przyrząd wybuchowy. Przyrząd ujawniono przed wybuchem; zlozyczyć na razie nie wykryto.

AWJATYKA.

Frankfurt nad Menem. „Zeppelin III” wyruszył w dłuższą podróż do miejscowości, w pobliżu Mergentheimu, gdzie odbywają się manewry.

W podróży biorą udział: hr. Zeppelin, dowódca 8 korpusu armji, generał Eichhorn i inni.

Frankfurt nad Menem. Przybyły zrana na manewry „Zeppelin III” przy spuszczeniu się na ziemię w pobliżu Merchingen, podczas silnej mgły, zaczęli tylną częścią o dąb i doznał dość znacznych uszkodzeń.

Wicepremier aeroplan powrócił do Frankfurtu.

Berlin. Orville Wright dokonał wlotu, trwającego 55 minut, w obecności cesarskiej i książąt, przyczem wziął rekord na wysokość.

Bracciano. Podczas wlotu wozarajszego aerostatu wojenny trzymał się w powietrzu w ciągu 5 godzin, manewrując we wszystkich kierunkach, co na ogół wyniosło 230 kilometrów. W tym samym czasie inny aerostat dokonał 16 wlotów.

DECYZJA SEJMU AUSTRII DOLNEJ.

Wiedeń. Sejm Austrii Dolnej przyjął jednomyślnie interpelację pod adresem rządu, o przyczynach, dla których nie uzyskała dotychczas sankcji najwyższej, zapadła w styczniu r. b. decyzja sejmu, dotycząca ulegalizowania języka niemieckiego jako wykładowego w Austrii Dolnej. Socjal-demokraci opuszcili salę przed głosowaniem. Podczas debatów zaznaczyli, że uciśkanie czechów w prowincjach niemieckich wpłynęło zgubnie na stanowisko Niemców w innych krajach, z wielkością słowiańską.

Prasa nadaje wielkie znaczenie jednomyślności partji niemieckich w sprawie dalszego rozwoju walki narodowościowej.

W IZBIE ANGIELSKIEJ.

London. Dillon zapytywał w Izbie gmin Grey'a, czy rząd nie ma zamiaru zaprotestować przeciw obchodzeniu się z więźniami politycznymi w Rosji, na co Grey odpowiedział: „Nie mogę zdecydować się odpowiedzieć na zapytanie, dotyczące polityki wewnętrznej państw europejskich, o ile kwestje te nie są oparte na specjalnych umowach”.

Dillon zapytał, dlaczego Anglia wtrąca się do wewnętrznych spraw marokańskich, nie zwracając natomiast uwagi na to, co się dzieje w Rosji. Grey odpowiedział, że obie kwestje nie dają się nawet porównać i oświadczył, że zaprzecza w sposób najbardziej stanowczy, by coś podobnego do spraw marokańskich, mogło mieć miejsce w jakimkolwiek kraju europejskim.

Na wyrażone życzenie, by rządowi hiszpańskiemu zrobiono przedstawienie, co do wypadków w Barcelonie, Grey powtórzył poprzednią odpowiedź, dodając, że gdyby zgodził się odpowiadać na tego rodzaju zapytania, Anglia musiałaby się poróżnić ze wszystkimi państwami europejskimi.

London. Na zapytanie Dillona w Izbie gmin, czy wojska rosyjskie przygotowują się istotnie do leż zimowych w Kazwinie, Grey odpowiedział:

„Nie mogę nic dodać do udzielonych już uprzednio odpowiedzi. Mam nadzieję, że sytuacja w Persji polepszy się stale przy nowych rządach, lecz dopóki trwa stan przejściowy, trudno się zdobyć na stanowcze oświadczenia, w kwestji pozostawienia tam wojsk. Sądzę nawet, że hi-

storja ostatnich wypadków, mogłaby mi, nawet zdaniem Dillona, dać prawo twierdzenia, że są wszelkie dane do dawania wiary oświadczeniom, składanym przez samych rosjan”.

COFNIECIE ZAKAZU.

Konstantynopol. Wobec wyjaśnień Rady Państwa, która uznała, że nowe prawo, wzbraniające sprzedaży spirytusu, wyrabianego nie z winogron, stosowane ma być wyłącznie względem spirytusu szkodliwego dla zdrowia — Rada ministrów postanowiła zezwolić nadal na sprzedawanie spirytusu, wyrabianego

!!! UWAGZE CHORYCH !!!

Ponieważ okazało się, że w handlu sąkodywa dla zdrowia fałszyfikaty **Sperminy**, zalecane pod różnymi nazwami, należy przy kupowaniu zwracać uwagę na nazwę



żądać **Sperminy** w oryginalnym opakowaniu Organoterapeutycznego Instytutu Prof. Doktora Poehla i Synów w Petersburgu. Wszystkie znane w ruskiej i zagranicznej literaturze, liczne naukowe badania wybitnych uczonych i lekarzy, stwierdzające dobroczynne działanie **Sperminy** w cierpiących na neurastenie, niemożność, ogólnie osłabienie wskutek podeszłego wieku, histeryję, nerwicę, anemię, suchoty, syfilis, następstwa leczenia merkurialnego, reumatyzm, choroby serca (otłuszczenie, sklerozę, białe serce, miażdżycę), arteriosklerozę, alkoholizm, suchoty mleczną, paraliż, wyczerpanie i przepracowanie po przebytej chorobie i t. d.

DOTYCZA WYŁĄCZNIE „SPERMINY” PROFESORA DOKTORA POEHLA.

Spermina Poehla jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych: 1) w postaci kropli (Essentia Spermin-Poehl) i fiakonów (Spermin-Poehl) 2) w postaci kapsułek (Spermin-Poehl pro injectione) 3) w postaci kapsułek (Spermin-Poehl pro elysm) 4) w postaci kapsułek (Spermin-Poehl pro elysm) 5) w postaci kapsułek (Spermin-Poehl pro elysm).

Na żądanie może być bezpłatnie wysłana świeżo wydana książka „Leczenie działaniem **Sperminy Poehla**” (192 str.) napisana na podstawie badań ruskich i zagranicznych lekarzy, oraz „Zbiór organoterapeutyczny” (wydanie drugie), ze wskazówkami o innych organopreparatach prof. dra Poehla. Dla pp. lekarzy specjalna literatura naukowa na żądanie.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT, LABORATORIUM CHEMICZNE I APTEKA
PROFESORA DOKTORA POEHLA I SYNÓW
w Petersburgu, Wasiljewski Ostrów, 7 linia № 18-53.

Największe nagrody (Grand Prix) na wszystkich wszechświatowych wystawach i najlepsze opinie lekarzy.

W SUKIENNO-BIAŁYCH MAGAZYNIE

T^o Br. „M. i Sz. BAWER”

z powodu zwinienia interesu

LIKwidacja
wszystkich towarów.

Ul. Niemiecka № 24.

1010a

Ul. Niemiecka 24.



FABRYKA
Japońskich mebli
Bambusowych



„MIKADO”

Wilno, W. Pohulanka № 3, — obok Trockiej i Zawalnej.

Skład z wielkim wyborem eleganckich mebli salonowych, buduarowych, gabinetowych i do sypialni. Stalugi, tace, wędki, kosze do papierów i kwiatów, japońskie chodniki, tualety, biurka, meble damskie, umywalnie, łóżka składane, szafy do książek i nut, wiszące szafy, szafy do albumów, tace do herbaty, podstawki do kwiatów, schodki, gramofonowe stoliki zamknięte i otwarte, oraz dużo eleganckich przedmiotów do upiększenia mieszkań.

Obstalniki przyjmują się hurtem i pojedynczo, wypłata może być rozłożona na dogodny termin.

Ceny bardzo przystępne.

Posiadający Mapę Litwy i Białej Rusi
(Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”)

winien zaopatrzyć się w świeżo wydany

Przewodnik po Litwie i Białej Rusi
dający w alfabetycznym porządku drożnicze historyczno-ekonomiczne i geograficzne wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białej Rusi.

Cena rub. 1, z przesyłką rub. 1 kop. 20, za zaliczeniem rub. 1 k. 30.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego” i we wszystkich księgarniach.

Przez korespondencję
KURSY
obcych języków.

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG.

FABRYKA BIELIZNY I WYPRAW,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, że po gruntownej przebudowie magazynu, przy tymże magazynie otwarty został

Oddział modnych towarów manufakturalnych

Specjalny salon dla su. in. kostiumów, okryć i szub, pod kierunkiem doświadczonych krawców i krawczyń, sprawujących w tym celu z Parą, którzy pracowali w pierwszorzędnych domach: Dusse i Worta.

Wszystkie obstalniki będą wykonane podług modeli paryskich.

Pracownia przy magazynie. ||| Wykonanie najpiękniejsze, CENY UMIARKOWANE.

LIcyTACJA z powodu likwidacji wileńskich warzawskich, fabryki wejskiego, na Antokoła, — Obozno № 2, 15 k. i 16 września, od godz. 11 rano, odbędzie się licytacja: maszyn parowych, warsztatów mechanicznych, zapasu żelaza, żelaza łanego, materiału leśnego i innych przedmiotów.

W majątku WERKI, 5 włost od Wilna
Sprzedają się działki ziemi
z budynkami i bez. 3-2-1062a
NA ZABUDOWANE DZIAŁKI MOŻNA OTRZYMAĆ POŻYCZKĘ BANKOWĄ.
Szczegóły w majątku WERKI. — Telefon № 479.

Tomasówka, Superfosfat
Kainit, Sól potasowa.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA:
w Składzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego
Wilno — Zawalna 9.

DO SPRZEDANIA

buchaj i cztery ciolne krowy
rasy holenderskiej.

Widział można w Zakęcie pod
Wilnem w W. Kozłowskiego. Naj-
dogodniej o 5% wieczorem.

3-2-2567

DRZEWA OWOCOWE

4 i 5-letnie
DO NABYCIA

ze szkółek w Siemkowie
(pod Mińskiem).

Odmiany wyborowe. Ceny
niskie. Katalogi wy-
syłają się na żądanie. —
Adres: poczta Mińsk, m.
Siemków.

R. Chelchowski.
13-4-4007a

Opakowanie, przeprowadzki
i przechowanie mebli

przyjmuje kantor przewoźny
R. Wojewódzki i S-ka

Wilno, Wielka № 70. Telef. №
232. Złatwia operacje kolejowe.
15-7-1001a

POSZUKUJE SIĘ

panienkę do wspólnej nauki kur-
su kl. 3 lub 3. pensji warszaw-
skiej. W oby. tel. dom w
wielkiej Wilna, poczta Mi-
naska, majątek Szubowski, Ma-
ryj Syrdulowej. Tamże jest do
wynajęcia w zdrowej miejscow-
ści dom lub pokoje, można z ca-
łym utrzymaniem. 4-4-1051a

Z powodu ukończenia
SEZONU LETNIEGO

po cenach możliwie umiar-
kowanych, do sprzedania:
czteropersonowy szarabani i
bryczki parokonne i poje-
dyńcze.

Tatarska ul. № 4.
2-1-2672 A. GICIEWICZ.

Wystawa Wileńska „Urządzenia mieszkań i Ogrodnictwa”
ul. Trocka № 9.

W kiosku Towarzystwa „I. B. SEGAL”
AUTON najnowszy środek
dezynfekcyjny

FABRYKI FARB

dawn. FRYDERYKA BAJERA i K-o, w Elberfeldzie.

Bez wszelkich aparatów. Bez ognia podczas dezynfekowania, a zatem
zupełne bezpieczeństwo od pożaru. Jeden z najprostszych systemów
dezynfekcyjnych wydzielenie się dezynfekującej pary następuje przez
dodanie wody do „AUTONU”. Informacyjny katalog „AUTONU” ży-
czącym na żądanie. Również demonstruje się sposób dezynfekcji
w obrazach, a od godz. 6 wiecz. udziela się objaśnień usłysz.

2-1-1058a

Kom. potrzeba, to kupujcie! — Kom. nie trzeba, kupcie na zapas!

Wszystkim wiadomo, że MAGAZYN SUKIEN
S. GARBERA

ul. Niemiecka d. № 18

odznacza się zawsze estetycznością gustu i dosko-
nałością towarów, teraz ten magazyn z racji zawie-
szenia handlu

LIKwiduje się
i wszystkie towary, w tej liczbie i z ostatniego sezonu, wy-
przedaje znacznie 10-7-1007a

NIEZŁ cen fabrycznych.

T^o B^{ci} M. i W. Isserlin,
Wilno, ul. Wielka № 60,
(d. Bei Cholem).

Ag-ra Ake. T^o „Gramofon” i
jedynę przedstawicielstwo fabryki gramofonów

„SYRENA”

Posiada duży wybór gramofonów najnowszych kon-
strukcji i płyt ostatniego nagrań. 50-50-1188a

Gramofony od 12 rub., płyty od 50 kop.
Otrzymał płyty polskie „Zonofo” nowego nagra-
nia. Cena dwustronnej płyty „Grand” i rub. 50 k.

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

„KITSON”

Wyrób angielski.

11-1-1072a

Do oświetlenia ulic, podwórzy, ogrodów, sal, sklepów, fabryk i t. p.
Siła światła 1200, 750 i 300 świec. Zastępuje zupełnie lampy
tłokowe elektryczne. Najtańsze światło, najtańsza obsługa. Przeszło
milijon lamp w użyciu. NOWOŚĆ: Lampy Naftowo-żarowe inwertowe
(z kieszulka na dół) nie dają ciepła. Wyłącznie przedstawicielstwo:
„PROMIEN” J. Naimski i Z. Korycki. Warszawa, Włodzimierska № 1.
Prospekty, kosztorysy bezpłatnie.

? AZA ?

D^o B. LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA
MACZKA DŁUZYWCZA

skład. aptecz. Cena pudełka rb. 1 — Skład główny T^o I. B.
Segal w Wilnie. 13-13-844a

NOWOOTWORZONY MAGAZYN

konfekcji damskiej i dziecięcej
S. PACKIEWICZ
ul. Wielka № 3
(Zamkowa)

vis-à-vis katolickiego konsystorza.
Pracownia przy magazynie.

Robota staranna. 243a Ceny niskie.

PURGEN

BUDAPESZT

IDEALNY ŚRODEK
PRZECZYSZCZAJĄCY

Oryginalne pudełko opatrzone są niebieską opaską z ruskim napisem.
Cena pudełka 65 kop. 8a

UWAGZE PAŃ!

Pâte Nippon

(Krem japoński dla twa-
rzy, Szedewr kosmetyki)

„Pâte Nippon” nie może być porównywany z żadnym eu-
ropejskim kremem. Dobrym jest nie tylko dla tego, że od-
daje wielką korzyść, ale i dla tego, że usława wielką szkodę,
wyrządzoną używaniem poprzednio kosmetykami.

„Pâte Nippon” niezbędny jest dla pań, jak słońce, jak po-
wietrze.

„Pâte Nippon” chroni skórę od zgrubienia i rozprężania,
chroni od działania ostrego, zimnych wiatrów i pyłu; usuwa
opalenia i piegi.

„Pâte Nippon” należy używać wszędzie, gdzie świeci słoń-
ce i dmie wiatr, żadna woalka nie ochroni was, panie, tak,
jak „Pâte Nippon”.

„Pâte Nippon” wzmacnia i konserwuje muskuly, nadaje
skórce czystość i miękkość. Użyte — nie praca, a zadowolenie.

„Pâte Nippon” ożywia więdnące tkanki ciała, odmładza
skórę, nadaje jej świeżość i kolor młodzieńczy. Wygląda
i niechay wstrętnie marszcz.

Żądajcie więc, Panie, we wszystkich składach perfum-
eryjnych i aptekach „Pâte Nippon”. Który wam sprawi ra-
dość, szczęście i da młodość i piękność.

Skład główny: „T^o NIPPON”, Petersburg, Newski просп.
110/100, telefon 295-15.

Po nadesłaniu adresu, bezzwłocznie otrzymacie bezpłat-
nie książkę znakomitą japońską Jonaczwari Nasakado: „DLA-
CZEGO JESTEM TAK PIĘKNA I MŁODA”. 28-12-651a

„NOWA GAZETA”

Jedyny w Królestwie Polskim wielki organ postępowy i demokratyczny,
poświęcony polityce, sprawom społecznym, ekonomicznym oraz
literaturze i sztuce.

Wychodzi dwa razy dziennie z licznymi dodatkami.

„Nowa Gazeta”, prócz zasadniczej treści, obejmu-
je następujące dodatki:

I. „Gazeta Handlowa”
poświęcony sprawom handlowo-ekonomicznym.
Dwa tygodniowe dodatki: Literacko-artystyczne p. n.

II. „Literatura i Sztuka”
i popularno-naukowy p. n.

III. „Nauka i życie”
tygodniowy

IV. Dodatek powieściowy
układu książkowego, zawierający wybór najlepszych
powieści,

oraz artykuły i korespondencje prowincjonalne, stałe zamieszczone
w dodatku p. n.

V. „Echa Prowincjonalne”.
Całość składa się na pismo, które tak treściwą, jako też ob-
jętością przewyższa wszystkie inne pisma, wychodzące w Warszawie.

„Nowa Gazeta” promienna w różnych dziedzinach 3 powieści.
„Nowa Gazeta” jest w zakresie spraw politycznych i spo-
łecznych organem najaktualniejszym. W zakresie literatury, szu-
ki i nauki jest jedynym piśmie codziennym, w pełni uwzględnia-
jącym wszystkie przejawy w tych dziedzinach.

„Nowa Gazeta” oferuje swym prenumeratorom jako premjum
za drobną popłatą „Wielki Atlas Królestwa Polskiego” oraz liczne
premia literackie.

Redaktor naczelny St. A. Kempner.
Redaktor literacki J. Lorentowicz.

Prenumerata wynosi:

miejscowa rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25.
miesięcznie kop. 75, a nado 10 kop. miesięcznie za odr. zanie; na
provincję rocznie rb. 11, półrocznie rb. 5.50, kwartalnie rb. 2.75,
miesięcznie kop. 95 w Łodzi z odnoszeniem do domów miesięcznie
rb. 1; za granicą: za markami miesięcznie rb. 1.80.

GŁÓWNA ADMINISTRACJA I KANTOR
Warszawa — ulica Szpitalna № 10

Telefonu № 32 76 — Nadto filje. 3-3-624a

EGZYSTUJE OD 1824 r.

Cesarsko-Królewska uprzywilejowana fa-
bryka instrumentów muzycznych.

W. STOWASSER SYNOWIE

w Graslitz (Czechy)

i w Warszawie, Nowy-Swiat 36b

POLSKA: wielki wybór dętych, rąnitych i innych
instrumentów muzycznych, jak i przyrządów do nich
dla orkiestr kościelnych, strażi ogólnych, fabrycz-
nych, szkolnych i amatorskich. 1047a

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Stowarzyszenia Spożywcze nabywać mogą w biurze
TOW. POPIERANIA KOOPERACJI

Blankiety rosyjskie wraz z wzorem podania do gubernatora
o zarejestrowanie Stowarzyszenia.

Każdemu udziału wraz z ustawą normalną po 5 rb. 25
sto egzemplarzy.

Rachunkowość Stowarzyszenia Spożywcze, podręcznik, zawie-
rający wzory wszystkich ksiąg handlowych, potrzebnych w Stowa-
rzeniu, cena 75 kop.

Dziennik-Księga Główna w jęz. rosyjskim, dwóch rozmiarów,
w cenie 2 rb. 50 kop. i 4 rb.

Księgi handlowe po cenach sklepowych.
Adres Biura Informacyjnego: W. Pohulanka 18-4. Otwarte
od 5 do 6 godz. wiecz. 3-1-1071.

Stracił fortepianów i pianin
J. WAINBERG
Prospekt 8-to Jerski № 33, nad
apteka Jundziłła.

Tamże do sprzedania okazynie
FORTEPIAN gabinetowy za 250 rb.
3-1 1071.

Monogramy i Faksimile
złote i srebrne

pięknych fa-
sonów i do-
brej roboty
po bardzo
przystęp-
nych ce-
nach wy-
konania.

1068a konywa

Pierwszorzędny magazyn
złotych i srebrnych wyrobów
ORAZ PRACOWNIA ZEGARÓW

F. KENIGSBERGA
Wilno, ul. Wielka 24
w pobliżu kościoła Ostrobramskiego

WANDA WOJEWÓDZKA
Dentyści

przyjmuje od 10-3 i od 6-7 g.
i-szy 8-to Jerski zant. № 4 m. 8.
3-1-1068a

Studnie
Artyzyskie, Bruklinskie,
Abisyńskie

ceMENTowe, nowa oraz przeczysz-
czanie takowych, badania gruntów
pod nowobudujące się gmachy i
kościół. Poszukiwanie gliny.
Roboty wewnątrz, w zakresie wo-
dociągów. Stawianie pomp że-
laznych i naprawy starych, po
cenach jaknajprzystępniejszych
wykonują

H. KALIŃSKI
Wilno, ul. Polocka Żwirwa Góra
№ 10. 1013a

BIURO NAUCZYCIELSKIE
profesora **WASILEWSKIEGO**
w WARSZAWIE,
Marszałkowska 123.

Poleca tylko z dobrą rekom-
dacją nauczycieli, nauczyciel-
stwa, świadectwo z 20-letniej
pracy. Oferty w administracji
„Kurjera” pod „Posada rząd.”
3-2-2565

Po ukończeniu w tym
Wileńskiej Szkoły Realnej po-
szukuje kondycji na wyjazd.
St. Jerski prospekt 21-5. 2603

Student uniwersytetu, po-
szukujący chętnie
świadectwa, posiadającego kondycję.
Poczt. Rusinowca, Mińsk, gub.
post-restante A. A. 5-5-2543

b) Zaofiarowane
Gorzelanow poszukuje
tzw. doświadczenia w samodzi-
elnym prowadzeniu gospodar-
stwa, świadectwo z 20-letniej
pracy. Oferty w administracji
„Kurjera” pod „Posada rząd.”
3-2-2565

Magazynier obywateli
potrzebny do składu magazynu ro-
lniczych i sklepu kolonijalnego.
w majątku wileńskim, pensja 300
rb. mieszkani i opał. Adres:
w. St. Szaki, — gub. Suwalska.
dla M. K. 390. 2574

Mieszkania.

b) Zaofiarowane
Do wynajęcia eleganckie
nie umiarkowane dla kawaler-
3 pokoje, przedpokój, z wygod-
mi. Ostrobramska 17. 10-8-2508

Dwa ładne frontowe pokoje
do wynajęcia. Wielka Po-
hulanka 19-6. 3-2-2505

Do wynajęcia mieszka-
nie 5 po-
koi, przedpokój, kuchnia, wana,
wodociąg. Świętojerska 4-6. 5-5-2537

Do wynajęcia dwa poko-
je, wana, salon duży i gabinet. Za-
walna 6-4. 8-8-2555

Mieszkanie do wynajęcia
na Zarzeczu,
dom № 5 Honesti, — muzyka,
przedpokój, kuchnia, stajnia i
wozownia. Cena nie wysoka. 3-3-2503

Mieszkania do wynajęcia
o 14, 7 i 4 po-
kojach, ceny niskie. Antokoła 118. 9-2-2509

Mieszkanie z 2 pokoi
w mieszkaniu, z meblami i
od frontu do wynajęcia. Tatar-
ska 1 m. 9. 3-2-2570

Mieszkanie do wynajęcia
pokój, kuchnia, balkon, klozet, 2
piętro — 800 rub. Mieszkanie
6 pokoi, przedpokój, kuchnia, bal-
kon, klozet, wana, 5-je piętro.
900 rb. Wileńska № 25 m. 6. 2570

Pokoje doskonale, jeden lub
dwa dla bardzo spo-
kojnego lokatora, z meblami i
bez. Nadbrzeżna 8, od 2 do 3. 3-2-2560

Wynajme dwa pokoje u-
bawie mechanicznej, tam-
że zdrowe obiady. Wileńska 26.
m. 10. 2501